K O M U N I K A T

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

NR. 26. 31. marca 1944 W.P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

28.III. PAT ogłosił rozkaz, aby wszystkie grupy oporu w Polsce najściślej współpracowały z czerwoną armią. "Świt" w dniu tym podał: "Zbliża się chwila ostatecznej rozprawy z Niemcami. Jedność sprzymierzonych jest najważniejsza. Rząd Pol. chce utrzymać dobry stosunek z Rosją. Wydano instrukcje dla Armii Krajowej, zapewniającej jedność walczącego frontu i ścisłe współdziałanie z czerwoną armią. Zapomniano o różnicach, skoncentrowano się tylko w walce z najeźdźcą. Jedna tylko grupa komunistów z PPR wyłamuje się z tego frontu usiłując wywołać dywersje. Sfingowany numer "Robotnika" występuje przeciw Anglii. Komendant Armii Krajowej w Radomiu, został zadenuncjowany przez PPR wobec gestapo. Celem tej akcji jest rozbicie społeczeństwa. Potępiamy taką robotę. Naród Polski nie zejdzie ze swej drogi. Bronimy jedności obozu sprzymierzonych".

Zwracamy jednak uwagę, że Zw. Sow. nie sprecyzował dotychczas swego stanowiska do Polski i nie określił jakie będzie odnoszenie się wojsk sow. do polskich oddziałów. "Prawda", która domagała się ujawnienia Armii Kraj. wobec władz sow. obecnie milczy. Polska stoi na słusznym stanowisku, że stosunek armii sow. do Armii Krajowej powinien być wyraźnie sprecyzowany i znany Polakom.

Radio Leningrad podaje przegląd prasy moskiew. "Prawda", "Izwiestia", "Krasna Zwiezda" i "Trud" omawiają w ozdobnych artykułach znaczenie zajęcia przez czerw. armię linii Prutu. Stan moralny armii niem. nie da się teraz porównać z entuzjazmem armii czerwonej. Opinia światowa uważa armię sow. za wielką, nowoczesną, zahartowaną w bojach. "Miłujące pokój narody, deklamuje Moskwa, radują się zwycięstwami armii sow., gdyż wiedzą, że czerw. armia to "jutrzenka nad Warszawą, Pragą i innymi okupowanymi stolicami". Ramię przy ramieniu biją się z nami Czesi, Słowacy, Estończycy, którzy przyszli do nas już wtedy kiedy dopiero zaczęliśmy zwyciężać. Dumni jesteśmy z tego. Walczyliśmy sami z głównymi siłami Niemiec i naszymi zwycięstwami umożliwiliśmy powstanie frontu na zachodzie.

Radio "Świt" donosi o ulotce antybolszewickiej, rozrzucanej przez Niemców w Polsce i o organizowaniu wieców antysowieckich.

22.III. zaczęło we Włoszech wychodzić pismo "Dziennik Żołnierza Polskiego na Wschodzie". Poszczególne formacje mają nadto gazetki powielane "Ku wolnej Polsce", "Goniec Karpacki", "W marszu," "Służba Polsce".

Polska bierze udział w utworzonej w Londynie komisji dla spraw książki. Komisja ta opracowuje plany uzupełnień bibliotek po wojnie.

Od 3. kwietnia b. r. radio polskie w Londynie nadawać będzie o godzinie 11.15 czasu letniego specjalną audycję dla pol. sił zbrojnych na fali 31 m.

W Edynburgu zorganizowano imprezę p.t. "Duch Polski", na którą złożyły się prelekcja, filmy, koncert, celem zapoznania Szkotów z kulturą pol. Pani Brown, słynna poetka kanadyjska, wydała tom poezji poświęcony obronie Warszawy.

"Dziennik Polski" w Detroit pomieścił życzenie prez. Roosevelta przesłane redakcji z okazji rocznicy założenia pisma. "Wszyscy Amerykanie dumni są z wkładu Polaków amer. do wojny. Naród amer. nigdy nie zapomni dumnej postawy Narodu Pol. w chwili napaści hitlerowskiej. Jesteśmy dumni, że oddziały nasze walczą obok wojsk polskich".

Wedell Wilkie w Milwauke wezwał rząd St. Zjednocz. aby prowadził politykę zagraniczną w myśl zasad Karty Atlantyckiej, w przeciwnym bowiem razie wojna obecna przerodzi się w wojnę bezmyślną i bez celu.

Wśród obcych wywiera wielkie wrażenie niezwykła solidarność Polaków, wywiezionych na roboty przymusowo. Polacy wspomagają również moralnie robotników innych narodowości, towarzyszy niedoli.

Gub. Frank wygłosił w Krakowie "Wielką" mowę. Nie mógł pocieszać członków partii argumentami, przynajmniej więc krzyczał jak sam Hitler. Wprost słuchać nie było można. Zapowiedział, że tegoroczne zbiory w Gen. Gub. zostaną zebrane "w starych normalnych warunkach", tzn. dla Niemców.

Biadał też, że naród pol."jest dziś opuszczony przez cały świat". Po co ta przesada?! Nam narazie wystarczy, gdy ziemie polskie opuszczą Niemcy. Potem postaramy się, aby gospodarzami stali się tu wyłącznie Polacy. W ub. niedzielę raczył nas we Lwowie odwiedzić gub. Frank. Była to wizyta pożegnalna. Nie mówimy jednak gubernatorowi: "żegnaj!" raczej "dowidzenia"! Poprosimy przecież o zdanie rachunków z tej "wielkodusznej opieki nad nami. 28. III. zagroził Frank wprowadzeniem stanu wyjątkowego w Krakowie. Na zebraniu partyjnym zapowiedział, że cofające się wojska niem. mają wszystko niszczyć, aby zdobycz nie dostała się w ręce sow.

Delegat Rządu Pol. wydał zarządzenie, aby Polacy zostawali w miejscu zamieszkania.

Polski opór zbrojny wiąże na terenie gen. gub. blisko 600 tys. wojska regularnego niem. do czego dodać jeszcze trzeba 180 tys. uzbrojonej niem. ludności cywilnej.

Dowództwo Sił Zbrojnych w Kraju ogłosiło sprawozdanie z działalności za grudzień 1943 r. Zginęło 122 agentów i żandarmów niem., 12 żołnierzy straży gran., zniszczono całkowicie 6 transportów broni na wschód, 48 transportów uszkodzono, zniszczono 186 lokomotyw i 1893 wagony.

We Lwowie chwyta się obecnie mężczyzn do kopania rowów przeciwczołgowych wokół miasta. Na Kleparowie zabierano nawet z domów, przyczym było wiele wypadków kradzieży i gwałtów. W okolicy rozrzucili bolszewicy wiele ulotek do ludności ukraińskiej, zachęcając ją do pozostania na miejscu i zapewniając, że zostanie nie tylko oswobodzona, ale i rozgrzeszona z przymusowej współpracy z Niemcami. Onegdaj przywieziono do Lwowa autami ludność z Brodów, ewakuowaną przymusowo.

II. WYDARZENIA NAJWAŻNIEJSZE.

26. III. Churchill wygłosił przez radio przemówienie do narodu ang. "Prawie rok upłynął, jak przemawiałem do was. Na przestrzeni tego roku spotkały nas rozczarowania i sukcesy, ale radości przeważały nad niepowodzeniami. Teraz możemy stwierdzić z dużą słusznością, iż koniec naszej podróży zastał nas w dobrej formie. Lekkomyślny jest ten, kto usiłuje przepowiedzieć, kiedy i w jakich warunkach wojna się skończy. Jedno jest pewne - zwycięstwo zostanie osiągnięte". Dokonując przeglądu wypadków w basenie Morza Śródziemnego Churchill stwierdza, iż Mussoliniego, który poszedł na łaskawy chleb do Hitlera, spotkał los Ikara straszliwszy od śmierci. Na morzu opanowane zostało największe niebezpieczeństwo, jakie Anglii groziło i wciąż jeszcze grozi, mianowicie okręty podwodne i miny, a to dzięki marynarce, technice i nauce ang. Wytrzymaliśmy najstraszliwsze ataki powietrzne. Karty się jednak odwróciły. Rok temu mieliśmy znaczne siły na wyspach bryt., dziś są one jeszcze większe, przyczym nasi sprzymierzeńcy amer. przewyższają nas liczbowo. Stosunek sił pozostaje taki, że na każde 100 samol. niem. zdolni jesteśmy wysłać 1000 samol. na Niemcy. Churchill podkreślił następnie zasługi armii sow. i Stalina, stwierdzając, że zwycięski marsz armii czerwonej jest główną przyczyną nieuchronnego upadku Bałkanów i załamania się armii niem. Wojna na Pacyfiku skończyć się może szybciej, niż się to na ogół wydaje. Japonia okazuje już wyraźne oznaki słabości. Sądzę, że okres między upadkiem Hitlera a rozstrzygającą bitwą na Dalekim Wschodzie nie będzie tak długi jak myślałem rok temu. "Główna część mowy poświęcona była zagadnieniom uregulowania stosunków społecznych w powojennej Europie. Premier przestrzegł, iż nie jest wykluczone, iż sama Anglia będzie jeszcze przedmiotem ataków nowego rodzaju. Mówiąc o nadchodzącej inwazji premier oświadczył: "muszę was ostrzec, iż dla zmylenia Niemców i dla bojowego wyćwiczenia naszych wojsk będzie wiele fałszywych alarmów i fałszywych podstępów, ale jeśli kiedyś zostanie zatrąbione do szturmu, wtedy wszystkie narody sprzym. ruszą na największą tyranię, jaka kiedykolwiek stanęła na drodze rozwoju ludzkości".

Radio Ankara podaje, iż zasadniczo cała prasa ang. przyjęła mowę premiera pozytywnie, z wyjątkiem "Daily Herald", który uskarża się, że mowa nie była pełna, nie poruszyła bowiem zupełnie kwestii zasad Karty Atlantyckiej.

Red. Atay w artykule "Przyczyny za-

niepokojenia" stwierdza w "Ulusie", iż czynnikiem, który wpłynął na zdecydowany opór małych narodów były hasła, rzucane przez wielkie demokracje na początku wojny. One to spowodowały, iż takie narody jak Grecy i Jugosłowianie stawili zacięty opór. Obecnie zasady Karty Atlantyckiej, które jak się zdawało przez pewien czas bezpowrotnie już zostały pogrzebane, wypłynęły znowu na forum dzięki prasie i radiu amer., który w licznych artykułach i audycjach kwestie te znów poruszają.

Izba Gmin uchwaliła 117 głosami przeciw 116 poprawkę do rządowego projektu ustawy o szkolnictwie w myśl wniosku p. Cazalet Kerr, domagającej się zrównania płac nauczycielek z nauczycielami. Jest to pierwsza porażka rządu Churchilla w parlamencie. W związku z tym prem. Churchill zapowiedział, że zażąda uchwalenia ustawy w brzmieniu rządowym i postawi wotum zaufania. Pragnie bowiem jasno wiedzieć, czy ma poparcie w parlamencie. Red. Atey zauważa z tego powodu w "Ulusie", że opozycja przeciw Churchillowi skierowana jest nie przeciw jego polityce wewnętrznej lecz wyłącznie przeciw jego polityce zagranicznej, zarzucając mu bowiem, że układy w Moskwie i Teheranie nie są oparte na Karcie Atlantyckiej, lecz osnute mgłą niejasności.

"Völk. Beobachter" omawiając strategię głównej kwatery twierdzi, że inwazja ang.-amer. rozpocznie się wkrótce, aby jedynym zwycięzcą nie zostały Sowiety. Anglicy i Amerykanie poprowadzą więc swój atak bez względu na wielkość strat.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: 26.III. RAF dokonał nalotu na Essen i Hannower. Niemcy odbudowali 5-tą część zniszczonego przed rokiem Kruppa. Nalot trwał w Essen 1/2 godz. zrzucono 2 tys. ton bomb. Z 27.III. atakowano cele w płn. środ. Francji głównie w Chartres, La Rochelle, Biaritz i Bordeaux. 28.III. 500 samol. atakowało lotniska w Chatres, Chateaudain, Dijon, Reims. W nocy Moskity atakowały Zagłębie Ruhry. 29.III. Amerykanie przeprowadzili nalot na Brunświk, zestrzelono 48 myśliwców niem. nie wróciło 9 bombow. i 9 myśliwców. W ciągu 8 tygodniu lotnictwo zrzuciło na Niemcy 26 tys. ton bomb. W nalotach brało udział 170 tys. lotników. 8-ma i 9-ta armia amer. zniszczyła w tym czasie 2100 samol. niem. i zrzuciła 12 tys. ton na kraje okupowane.

POŁUDNIE: 27.III. lotnictwo dokonało 1400 lotów. 28.III. 1500 lotów. Atakowano dworzec w Weronie, linie kol. Rzym-Florencja. 29.III. ponownie bombardowano Weronę oraz Mediolan, Turyn, Bolzano dokonując 1800 lotów. Oddziały bryt. odcięte na wzgórzu pod Cassino, zostały umiejętnie wycofane. Jugosłowianie odebrali Niemcom wyspę Hvar, na południe od Splitu. Niemcy natomiast zajęli Raab na wybrzeżu dalmatyńskim.

WSCHÓD: W walkach o Kamieniec Podolski padło 8 tys. Niemców. 28.III. armia gen. Malinowskiego zajęła szturmem Mikołajów. Była to potężna twierdza i straty niem. były tu wyjątkowo ciężkie. Wojska sow. posuwają się na Odessę, w kierunku której zdążają także oddziały od półn. i półn. wschodu. Druga armia marsz. Koniewa posuwa się w Bessarabii i dotarła już do Jass. Między Dniestrem a Prutem wiele dywizji niem. odcięto. Nad Dniestrem zagrożona jest otoczeniem 1-sza niem. armia pancerna. Między Dniestrem a Prutem zajęto 700 miejscowości. Armia Żukowa po zajęciu Kamieńca wzięła Gwoździec o 70 klm. od wschodniego cypla Czechosłowacji. Niemcy cofają się w nieładzie na Karpaty. Dystans między armią Żukowa a Koniewa wynosił 28. marca 25 klm. W rej. Tarnopola trwają zacięte walki. Tarnopol jest z 3 stron otoczony, bolszewicy znów wdarli się do miasta. 29.III. wg wiadomości z Turcji, Niemcy rozpoczęli ewakuację Krymu. Zajęcie Mikołajowa utrudnia im jednak przeprowadzenie ewakuacji. Na południowy zach. od Pierwomajska zajęto Bałtę. W rej. Wozniesieńska zdobyto 80 miejscowości. Na Bukowinie bolszewicy przekroczyli górny Prut i zbliżyli się do Czerniowiec. Walki toczą się na przedmieściach. Na skrzyżowaniu linii kol. do Odessy i do Jass zajęto Słobódkę. Dnia tego doniósł Stalin w rozkazie dziennym, że armia Żukowa zajęła Kołomyję, przecinając ostatnią linię kol. Lwów-Czerniowce, która łączyła Rumunię przez Polskę z Rzeszą. Nafta z Ploesti może być obecnie sprowadzana jedynie do Rzeszy drogą okrężną i tym większego znaczenia nabiera okręg Borysławia. Wojska bolszew.

znajdują się 65 klm. od przełęczy tatarskiej, dzielącej rejon stanisławowski od Czechosłowacji. Niemcy przyznali się 30.III. do opróżnienia Czerniowiec. Na froncie wołyńskim został zupełnie otoczony Kowel. Z 60 bombowców niem., które zaatakowały Sarny, zestrzelono 24.

DALEKI WSCHÓD: 26.III. wojska amer. zajęły 2 dalsze wyspy w grupie Admiralskiej. Trwają nadal ataki lotnicze na bazy jap. Wewak na N. Gwinei. W ciągu 2 tyg. zrzucono ton 2 tys. ton bomb. Samoloty am. dokonały nalotów na Paramuszyro na wyspach Kurylskich. W Birmie wojska sojusznicze zdobyły szereg jap. pozycji. W ciągu tygodnia zatopiono 50 statków jap., usiłujących ewakuować załogę w Wewak. W Prowincji Manipur w Indiach toczą się zacięte walki z nacierającymi Japończykami.

IV. RÓŻNE:

Prem. Churchill w towarzystwie am. gen. Eisenhowera udał się do amer. oddziałów spadochronowych i wygłosił do nich przemówienie: "Będziecie mieli wkrótce sposobność wykazać, że wierzycie w wielkie zasady, wypisane na waszych sztandarach i zadać cios wrogowi prawdy i sprawiedliwości. Ponura tyrania, która zmusiła was do opuszczenia domów musi być złamana, a ludzie muszą być od niej uwolnieni."

Zdaniem prasy bryt. kontakty Rumunii zagranicą są dobre. W Stambule jest delegacja rumuńska, a w Bernie przebywa Gafencu. Stirbey wyjechał za wiedzą Niemiec, którzy chcieli mieć wiadomość co do planów aliantów. Nie udało się to im jednak. Rząd rumuński oświadczył, że pogłoski o rokowaniach pokojowych Rumunii nie odpowiadają prawdzie.

Turecka agencja Anatolia podaje, że Rumunia była dotychczas jedynym krajem w Europie, w którym stopa życiowa utrzymywała się nad przedwojennym poziomie, bez ograniczeń.

Turcja wstrzymała wszystkie wysyłki do Węgier. W Budapeszcie prezydent miasta podał się do dymisji. Przed gmachem regenta trzyma straż SS. Rozwiązano stronnictwo socjal-demokratyczne chłopskie. Imredy oświadczył, że naród węgierski powinien okazać zaufanie swemu rządowi i zachować zdyscyplinowane milczenie. Rząd obraduje nad zarządzeniami antyżydowskiemi.

W St. Zjednoczonych toczy się obecnie dyskusja, czy wojsko weźmie udział w wyborach prezydenta. Roosevelt wypowiedział się za przyznaniem prawa głosowania wszystkim żołnierzom.

Radio Moskwa podaje: sukcesy armii czerwonej w czasie 8-miesięcz. ofenzywy zwróciły uwagę całego świata. Działania aliantów przez związanie armii niem. na zachodzie, kampanię włoską i zwycięstwa nad łodziami podwodnymi umożliwiające transporty do Rosji, oraz potężną ofenzywę powietrzną poważnie się do nich przyczyniły. Do ważnych elementów wzajemnego stosunku Rosji z mocarstwami zachodnimi należą umowy, w szczególności umowa między Rosją a Anglią na lat 20, umowy gospodarcze z Ameryką i Kanadą. Osiągnięto niezłomne postanowienie przywrócenia suwerenności Francji, Norwegii, Holandii, Danii, Jugosławii, Grecji, Polski i wszystkich państw okupowanych, które będą mogły wybrać sobie taką formę rządu jaka im odpowiada. I po wojnie stosunki ukształtują się dobrze bez względu na różnice ustrojowe.

W kwaterze gen. Tita przebywają oficerowie tajnych organizacji, greckich i węgier. Ustalono się współpracę.

Podziemna radiostacja austriac. ogłosiła o utworzeniu austriac. Komitetu żołnierskiego i wezwała austriackich żołnierzy do wstępowania do powstańczych oddziałów.

Z ostatniej chwili: Wojska sow. rozbiły definitywnie niem. grupę woj. "południe" na 2 części, zajmując 30.III. Czerniowce oraz Kołomyję, Tyśmienicę, Nadwórnę, Delatyn, Obertyn, Zabłotów, Śniatyn. Marsz. Mannstein objął dowództwo frontu od Karpat po Kowel, marsz. von Kleist frontu rumuńskiego. Zajęta została Rybnica nad Dniestrem, w Besarabii wojska sow. idą z Bielc ku Kiszyniowowi. Linia kol. Pierwomajsk-Słobódka-Bielce oczyszczona. Liman Bohu sforsowany powyżej Mikołajowa, Warwarówka zajęta. Wojska sow. są 80 klm. od Odessy. Od Tarnopola po Mikołajów zajęto 400 miejscowości. DNB. podaje: walki na przedmieściach Stanisławowa. Sofia bombardowana.

00-00